Nr. 2. Lwów, dnia 9 stycznia 1913. Rok II.

KORESPONDENCYA
Gal. Spółki zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie.

Prenumerata:
rocznie . . . . 4 kor.
półrocznie . . . 2 „
kwartalnie . . . 1 „

Wychodzi we czwartek każdego tygodnia.

Członkowie „Spółek producentów bydła“ otrzymują „Korespondencyę“ po połowie ceny.

Nr. telefonu: 1530.

Adres: Gal. Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie, ul. Kraszewskiego l. 7.

Adres telegraficzny: Pecus — Lwów.

O tuczeniu świń.

Głównem źródłem dochodu naszych małych rolników są świnki. Nie od rzeczy więc będzie w krótkiej notatce poruszyć, jak należy świnie tuczyć, by je w najkrótszym czasie jako zdolne na rzeź spieniężyć można. Z góry zaznaczamy, że sprawę tę roztrząsać będziemy jedynie z praktycznego punktu widzenia, a pożądanem by było, żeby w tej tak ważnej dzisiaj sprawie gospodarstwa rolniczego producenci sami na łamach naszej „Korespondencyi“ głos zabrali.

Od dłuższego czasu już producenci dostarczają naszym Spółkom towar, nie nadający się absolutnie na rzeź, bo albo sztuki są niedopasione, albo też o wadze mniej niż 50 kg. Zazwyczaj cena sztuk poniżej 50 kg. jest bardzo niska, a koszta ogólne są stosunkowo mało co mniejsze, niż koszty sztuk opasionych.

Producenci więc ponoszą podwójną stratę, bo otrzymują gorszą cenę i płacą wysokie koszta przy sprzedaży od takich sztuk.

Rozumiemy bardzo dobrze, że producenci są nieraz zmuszeni zbyć swoje świnki, bo w chlewie brak już miejsca, następnie piekące potrzeby bieżące, jakoteż obawa przed gościną egzekutora podatkowego zmusza naszego producenta do zbycia swej świnki przed właściwym czasem. Jednakże zdarza się bardzo często, że producent, nie naglony żadną z wyżej wymienionych potrzeb, sprzedaje prędzej swoją świnkę, nie zdając sobie nawet sprawy z tego, że gdyby tuczył jeszcze 4—6 tygodni, osiągnąłby 20—30% wyższą cenę.

Jeden z producentów, który stale za naszem pośrednictwem sprzedaje sztuki o wadze 100 kg., tuczenie tych świnek przeprowadza w ten sposób, że stawia na opas sztuki 35—40 kg., karmi je przez 100 dni i osiągają one wagę około 100 kg., przybierając przez 100 dni 60 kg. Z początku przybytek na wadze jest mały, w ostatnich 50-ciu dniach, kiedy karmi się więcej z arnem śrótowanem, niżeli kartoflami, przybytek wagi na dzień wynosi 700—800 gramów. Koszta tuczenia przedstawiają się w ten sposób:

400 kg. kartofli po 3 K.	K 12·—
300 „ grysu, pośladu po 12 K . . .	„ 36·—
50 „ makuchu	„ 5·50
Wartość 40 kg. chudego prosiaka . .	„ 35·—
Razem . . .	K 88·50

Zaznaczyć w końcu należy, że w Niemczech wypróbowano tuczenie świń mączką rybią. U nas w kraju wielu producentów robi próby w tym kierunku. Dzięki uprzejmości jedn go z producentów, który nas o wynikach tych prób zawiadomi, będziemy mogli próbę tę w niedługim czasie w „Korespondencyi“ podać.

O ubytkach na wadze.

Na pierwszym Zjeździe kierownków Spółek producentów bydła i trzody chlewnej w Rzeszowie wielu kierowników Spółek, zwłaszcza włościan, skarżyło się, że powodem braku zaufania do Spółek są w pewnych wypadkach nienormalne ubytki na wadze. Aby sprawę tę wyjaśnić, chcę w krótkich słowach omówić te powody i okoliczności, które na ubytki na wadze mają wpływ decydujący.

Wiem bowiem z doświadczenia, że w razie większego nieco ubytku na wadze, producenci zaraz wyrażają swoje niezadowolenie w pierwszym rzędzie w gronie swoich sąsiadów, potem idzie producent do biura Spółki i w pierwszym rzędzie na kierownika Spółki całą winę zwala. Sprawę tę porusza się potem na Walnych zgromadzeniach Towarzystw rolniczych i Spółek, a często się zdarza, że i inspektorzy Towarzystw rolniczych na kursach rolniczo-oświatowych bywają przez producentów interpelowani o tę sprawę, producent nasz bowiem nie wierzy dostatecznie kierownikowi Spółki, który mu tę sprawę dokładnie wyjaśnił i chce usłyszeć zdania ludzi innych w tej sprawie.

Rezultat tych badań jest taki, że producent wyjaśnieniom kierownika Spółki i innych, znających się na tem ludzi nie daje wiary, lecz daje posłuch podszeptom ludzi naszej akcyi wrogich i szerzy niezadowolenie we wsi, nie zdając sobie sprawy z tego, że nieuzasadnionemi skargami na Spółkę szkodzi całej organizacyi, a sobie nie pomaga.

Wiedząc o tem doskonale, że ubytki na wadze to bolączka naszej organizacyi i hamulec w rozwoju naszej pracy, postanowiłem podczas całorocznej bytności w Wiedniu przy Centrali dla zbytu bydła we Wiedniu sprawie tej poświęcić specyalną uwagę, co przyszło mi tem łatwiej, że niemal przy każdem wyładowaniu nierogacizny, żywieniu a następnie sprzedaży i ważeniu nierogacizny byłem obecny. Na podstawie więc własnej obserwacyi i doświadczenia mogę przedewszystkiem stwierdzić, że od załadowania do zważenia na targowicy wiedeńskiej t. j. w czasie transportu, trwającego 3—4 dni, sztuki tracą bezwarunkowo nie więcej niż 8—**10**%. Na mniejszy lub większy ubytek na wadze w tym wypadku wpływa jakość towaru, tuczenie i wiek danej sztuki. Sztuki rasowe, tuczone kartoflami, zbożem i osypką jęczmienną, tracą mniej, aniżeli sztuki karmione odpadkami wszelkiemi, również sztuki młode opasione tracą mniej, niż maciory i knury stare, chociaż opasione.

Na ubytek na wadze wpływa też sposób załadowania. Jeżeli bowiem wóz, w którym sztuki załadowane zostały, nie został należycie słomą i piaskiem na 5 cm. grubo wysypany, sztuki przychodzą do Wiednia tak wyniszczone i zbiedzone, że w pierwszym dniu po wyładowaniu nic jeść nie chcą. A że zaraz potem przychodzą na sprzedaż, przeto tracą na wadze ponad normalny ubytek, wyżej podany. To spostrzeżenie zrobili prócz mnie także i ci kierownicy, którzy w samych początkach naszej organizacyi targi wiedeńskie zwiedzali.

Bardzo często się również zdarza, że producent w przekonaniu, że otrzyma należytość według wagi przy załadowaniu, przekarmi a sztukę, która zazwyczaj potem w drodze choruje. We Wiedniu sztuka karmy nie przyjmuje, i wykazuje nienormalny ubytek na wadze, podczas kiedy sztuki, odwiezione do stacyi a karmione na 12 godzin przed ładugą tracą normalnie na wadze, i we Wiedniu z apetytem karmę przyjmują.

Wyższy, niż 10% ubytek na wadze, wykazują sztuki ważone w miejscowości, w której nie ma stacyi, w takim wypadku bowiem sztuki tracą w czasie transportu z danej miejscowości jeszcze prócz tych 8—10% po 3—5%, tak, że cała strata na wadze wynosi 11—15%, o czem każdy przekonać się może, jeżeli sztukę swoją zważy na wsi u siebie, a potem przy stacyi.

Bardzo ważną rzeczą jest też dokładność i staranność przy ważeniu przed załadowaniem. Jeżeli bowiem kierownik Spółki źle zważy sztuki, wagi co pół godziny nie staruje, nie przestrzega ściśle, by koło wagi było miejsce na 2 kroki wolne, i nikt z wyjątkiem właściciela sztuki ważonej nie stał blisko przy wadze, to omyłka jest możliwa.

W Wiedniu bowiem ważenie sztuk odbywa się na wadze, której dobre funkcyonowanie urzędnicy urzędu targowego przed zważeniem skontrolowali, a waży wagmistrz zaprzysiężony, pod kontrolą urzędnika urzędu targowego Kasy targowej i rolniczego biura do spieniężania bydła (Landwirtschaftliche Viehverwertungsstelle). Ważenie to ma więc charakter urzędowy.

Nie przeczę jednak, że może czasem przy wciąganiu do wykazu, lub przy odczytywaniu marek usznych zajść omyłka — w takim wypadku „Pecus“ bada dokładnie całą sprawę i na podstawie urzędowego protokołu wagowego we Wiedniu i konsygnacyi targowej zawsze prawdy dojść można i w razie zajścia omyłki ją sprostować. **Adam Mniszek.**

Okólnik.

Przypominamy kierownikom Spółek producentów bydła i trzody chlewnej, organizacyom powiatowym i wszystkim producentom, że Zarządy kolei państwowych tylko wówczas płacą odszkodowanie za sztuki, które podczas transportu w jakikolwiek bądź sposób zginęły, jeżeli na liście przewozowym (Frachtbrief) będzie napisana klauzula: **„Es wird die bahnamtliche Feststellung der Stückzahl verlangt“**, po polsku: **„Uprasza się o urzędowe stwierdzenie ilości załadowanych sztuk“.**

Za umieszczenie tej klauzuli policzać będzie Zarząd kolei:

za każde 10 sztuk	10 halerzy
za cały wagon najmniej	1·— koronę

Upraszamy zatem o bezwarunkowe umieszczanie tej klauzul na listach przesyłkowych, (Frachtbriefach).

Kronika.

Ogólne austryackie Towarzystwo dla zbytu bydła we Wiedniu. W sobotę 4. stycznia odbyło się w sali wiedeńskiego Towarzystwa rolniczego zebranie założycieli austryackiego Towarzystwa dla zbytu bydła, przy współdziale Galicyjskiej Spółki zbytu bydła i trzody chlewnej (»Pecus«) we Lwowie i ruskiego Związku dla zbytu bydła we Lwowie. Nowo założone Towarzystwo, posiadające półtora miliona kapitału akcyjnego, ma za zadanie sfinansowanie na targach austryackich wszelkich transakcyi na polu zbytu bydła i uzupełni pod tym względem działalność wspomnianych wyżej Towarzystw krajowych.

Do Rady zawiadowczej nowego Towarzystwa, stojącego pod prezesurą barona Ehrenfelda, prezesa wiedeńskiego Towarzystwa rolniczego weszli reprezentanci Spółek rolniczych polskich pp: dr. Maryan Lisowiecki, prezes rady nadzorczej Gal. Spółki zbytu bydła i trzody chlewnej, dyrektorowie Herman Horowitz i Franciszek Ledóchowski, ponadto dwaj zastępcy Spółek ruskich: ksiądz Tyrus Wojnarowski i dyrektor Jarosław Litwinowicz.

Posiedzenie. Dnia 16 b. m. o godz. 2 po południu odbędzie się w Brzesku w lokalu Towarzystwa Rolniczego okręgowego wspólne posiedzenie Spółek producentów bydła i trzody chlewnej w Łoniowach, Zakliczynie, Borzęcinie, Jadownikach i Bielczy celem omówienia wspólnej akcyi w powiecie.

W zebraniu tem wezmą udział delegaci Towarzystwa Rolniczego w Krakowie i Galicyjskiej Spółki zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie.

Sprawozdania z targów.

Targ bydła we Lwowie.

Lwów, dnia 8. stycznia 1913.

Na dzisiejszy targ spędzono: Wołów 52, buhajów 17, krów 88. Razem bydła grubego 157 sztuk. Jałownika 158 sztuk, cieląt 417, owiec (kóz) —, nierogacizny gal. 157, nierogacizny węgierskiej 42. Razem 931 sztuk.

Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi tj za 100 klgr.: Wołu opasowego od 94 do 110 kor., wołu chudego na opas od — do — kor., buhaja od 88 do 100 kor., krowy rzeźne od 50 do 80 kor., jałownika od 50 do 90 kor., cielęcia od 60 do 104 kor, nierogacizny gal. od 104 do 122 kor., węg. od 124 do 132 kor.

Płacono za sztukę: Wołu opasowego od 357 do 731 kor., wołu chudego na opas od kor. — do —, buhaja od 378 do 720 k., krowy rzeźne i hodowlane od 160 do 500 kor., jałownika od 60 do 370 koron, cielęcia od 20 do 53 kor., nierogacizny gal. od 94 do 160 kor., węg. od 186 do 238 kor.

Targ bydła w Krakowie.

Kraków, 3. stycznia 1913.

Na dzisiejszy targ spędzono: Bydła rogatego rosłego 415 szt., jałownika — szt., cieląt 270 szt., owiec i kóz 1 szt., nierogacizny 541 szt. Razem 1227 sztuk.

Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi. Buhaje od 62 do 94 kor., woły z paszy od 74 do 110 kor. woły chude od — do — kor., krowy od 50 do 6 kor. jałownik od 60 do 88 kor., cielęta od —do — kor., nierogaciznę tuczną od — do — kor.

Bitej wagi: Nierogaciznę od 150 do 166 kor.

Z zakupionych na oko płacono za sztukę: Buhaje od 130 do 280 kor, woły od 250 do 400 kor., krowy od 120 do 350 kor., jałówki od 120 do 228 kor. cielęta od 28 do 70 kor., owce i kozy od — do — kor.,

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 1060 szt., na konsumcyę innych gmin kraju 157 szt., na eksport za granicę kraju bydła rogatego 00.

Targ bydła w Krakowie.

Kraków, dnia 7. stycznia 1913.

Na targ dzisiejszy spędzono bydła rogatego 34, cieląt 185, owiec i kóz —, nierogacizny 339, razem 558 sztuk.

Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: Buhaje od 64 do 84 kor., woły od 80 do 100 kor., krowy od 55 do 76, jałownika od 61 do 84 kor., cielęta od — do — kor., nierogaciznę tuczną od — do — kor.

Bitej wagi: Nierogaciznę od 150 do 170 kor.

Z zakupionych na oko płacono na sztukę: Buhaje od 140 do 216 kor, woły z paszy od — do — kor., krowy od 140 do 280 kor., buhajki i jałówki od 120 do 290 kor., cielęta od 30 do 65 kor., owce i kozy — do —.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcję 551 szt., na konsumcję innych gmin kraju 7 szt., na eksport za granicę kraju bydła rogatego —. na eksport za granicę kraju nierogacizny —.

Ceny powyższe obliczone bez opłaty akcyzowej.

Ceny nierogacizny we Wiedniu.

Wiedeń, dnia 7. stycznia 1913.

Na dzisiejszy targ spędzono ogółem 21.321 sztuk; z tego 10.794 szt. mięsnych, w tem 7.402 szt. galicyjskich, 10.527 szt. tłust. Przez organizacye rolnicze 357 sztuk, a to: Galicyjska Spółka zbytu bydła i trzody chl. 357 szt., organizacye inne — szt.

Ceny sztuk galicyjskich: wybrakowane od 80 do 90, (wyj. —), średnie od 90 do 100, lekkie prima od 108 do 116, (wyjątkowo —), ciężkie od 110 do 124 K. (wyj. —). Ceny sztuk węgierskich: prima od 122 do 128. średnie od 108 do 120, stare lekkie 90—106. Ceny szt. z Moraw: prima od 110 do 120 (wyj. —), za 100 kg. żywej wagi

W porównaniu z tygodniem ubiegłym spędzono ogółem o 8675 szt. więcej, w tem młodych o 3946 sztuk. tucznych i o 4728 więcej.

Tendencya: Wskutek bardzo silnego spędu ceny spadły w sztukach mięsnych o 8 do 10 hal., w sztukach ciężkich od 12 do 16 hal. na 1 kg. żywej wagi.

Do Czech sprzedała Spółka 30 sztuk.

Targ bydła rogatego we Wiedniu.

Wiedeń, dnia 7. stycznia 1913.

Na dzisiejszy targ spędzono: 3.832 szt. bydła rogatego z tego: bydła tucznego 2923, bydła z pastwiska —, bydła chudego 909; według gatunków 2231 wołów, 716 buhajów, 797 krów, 88 bawołów.

(Przez Organizacye rolnicze dostawiono sztuk 74).

Poza targiem zakupiono w ubiegłym tygodniu 723.

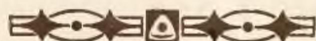
W porównaniu z targiem z ubiegłego tygodnia był dzisiejszy spęd o 908 sztuk większy, a to spędzono o 824 bydła tucznego, o — bydła z pastwiska i o 84 bydła chudego więcej, zaś według gatunków dostarczono mniej o 595 wołów, 122 buhajów, 213 krów zaś bawołów 22 mniej

Według pochodzenia dostawiono z Węgier 2722 szt, z Galicyi 353, z innych krajów austr. 757 szt.

Ceny: galicyjskie woły średnie 110 do 114, prima od 116 do 122, (wyj. 124). Węgierskie woły liche 86 do 96, średnie 98—102, prima 104—114 (wyj. 120). Niemieckie: woły liche 100—110, średnie 112 do 122, prima 124 do 130 (wyj. 137). Buhaje 76—96. Krowy 74 do 104. Bawoły 52 do 68, węg. bydło z pastwiska 84 do 94, galicyjskie 66 do 74, bydło chude 44 do 70 kor. za 100 kg. żywej wagi.

Tendencya: Ceny spadły o 2 do 4 kor. we wszystkich sortach.





Wydawca: Gal. Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie. Redaktor odpowiedzialny: FRANCISZEK LEDÓCHOWSKI

Z Drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 31.